

Wydział Sędziowski MWZPS



foto. www.wzps.poznan.pl

Turniej Nadziei Olimpijskich okiem sędziego

W dniach 25- 28.10 w Centralnym Ośrodku Szkolenia Sparta odbył się XXIII siatkarski Turniej Nadziei Olimpijskich chłopców. Podczas jego trwania następuje wstępna selekcja do młodzieżowych reprezentacji Polski.

Co roku, każde województwo wysyła swoją reprezentację złożoną z najzdolniejszej młodzieży w regionie. Zawodnicy, którzy wyróżnili się podczas turnieju zostali zaproszeni na dodatkowe Kampsy w dniach 19-25 listopada. W tym roku selekcja dotyczyła rocznika 1997. Poza zawodnikami i trenerami, członkiem każdej reprezentacji jest też sędzia. W tym roku zaszczyt reprezentowania województwa na tym turnieju przypadł mojej osobie.

Pierwszy dzień pobytu upłynął pod hasłem testów sprawnościowych zawodników oraz uroczystego



otwarcia zawodów, na które przybył m.in. Sekretarz Generalny PZPS Andrzej Lemek. Po otwarciu odbyła się odprawa techniczna dla sędziów i trenerów, podczas której sprawdziliśmy badania, dokonano losowania grup oraz pokrótce omówione zostały zmienione przepisy na potrzeby turnieju (w tabelce). Z uwagi na to, iż tego dnia nie miałem zbyt dużo do zrobienia, to skupiłem się na zapoznaniu z sędziami z innych województw, czego zwieńczeniem był wieczorek integracyjny

W najnowszym biuletynie:

- Relacja z Turnieju Nadziei Olimpijskich chłopców i dziewcząt
- Apel trenera siatkówki
- Wigilia sędziowska 2012

„Dobry arbiter, jak każdy wychowawca, musi pamiętać by nie nadużywać przysługującego prawa do karania.”

Norbert Wójtowicz



w jednej z sal konferencyjnych hotelu, gdzie wymieniliśmy się zdobytym już doświadczeniem.

W czasie dwóch kolejnych dni, każdy z nas miał już „pełne gwizdki roboty”. Średnio mieliśmy do przesędziowania po około 4-5 meczów dziennie pod bardzo czujnym okiem sędziego głównego Henryka Darochy. Dzień rozpoczął się śniadaniem i odprawą o 8:00, potem były trzy kolejki spotkań, obiad, ponownie odprawa i kolejne spotkania. Ostatnie mecze kończyły się o 19:00, po których zmęczeni udaliśmy się na kolację i ... odprawę. Liczba odpraw jakie mieliśmy brała się z zadziwiających zdolności naszego SG – ilekroć pojawiał się na boisku zawsze musiało się coś wydarzyć. A to ktoś bloku nie zauważył, a to set zakończył się za wcześnie, a to trener nie zgadzał się z naszą interpretacją, a to ławka rezerwowych zaczęła się

wygłupiać. Jednym słowem SG ściągał kłopoty ;-)

Drugiego dnia mieliśmy ciekawy przerwany. Otóż na hali swój mecz w II lidze rozgrywał zespół SMS PZPS Spółka z Avią Świdnik, który to sędziowali nasi koledzy Piotr Kosiacki i Łukasz Makowski. Cała nasza 16-tka stworzyła podczas niego swoistą lożę szyderców, gdzie przy pomocy pana Henryka skrętnie wyszukiwaliśmy wszystkie błędy. Wiadomo, co 16 par oczu to nie dwie, więc coś tam znaleźliśmy, ale głównie były to tylko kwestie kosmetyczne :-)

Trzeci dzień zawodów to już tylko jeden mecz dla każdego z nas i uroczyste zakończenie, podczas którego najlepszym wręczono nagrody. Niestety to był już koniec zawodów, a co za tym idzie koniec wieczornych spotkań, dyskusji (a czasem nawet kłótni :)) o siatkówce ... i nie tylko.

Z perspektywy kilku dni stwierdzam, iż największym moim problemem było przypilnowanie trenerów

i zawodników, aby przestrzegali reguł turnieju, zwłaszcza jeśli chodzi o punkt dot. rozgrywających. Jednak na pewno nie byłem w tym osamotniony, a z każdym meczem było nam łatwiej. Warto było poświęcić kilka dni, gdyż ze Spółki wyjechałem bogatszy w bezcenne doświadczenie, które mam nadzieję wykorzystam już podczas najbliższych meczów. Każdy sędzia powinien mieć okazję do sędziowania takiego turnieju i gorąco zachęcam do najbliższych wyjazdów.

nowik

PS

Jeżeli ktoś jest zainteresowany wynikami to odsyłam na stronę

<http://smsspala.net/tno2012.php>

Dodam tylko, że reprezentacja Mazowska zajęła 6. miejsce, a w klasyfikacji województw uwzględniającej wyniki testów i liczbę powołań zajęła 2. pozycję.

Zasady rozgrywania turnieju:

- brak zawodnika libero
- zakaz serwisu atakującego z wysoku
- zakaz ataku zawodnika obrony z piłki całkowicie powyżej górnej krawędzi taśmy
- podczas meczu musi wystąpić co najmniej 2 rozrywających
- każdy zawodnik na boisku musi przyjmować piłkę



fot. www.wzps.poznan.pl

Pomoc „dla Jarka”

Nasz Kolega, Jarek Janiak cierpi na ciężką chorobę. Za pieniądze, które dotąd przekazaliście zakupiono specjalistyczny sprzęt (tzw. pionizator, wózek oraz specjalistycznej myszy komputerowej). Na tym potrzeby jednak się nie kończą, ponieważ Jarek potrzebuje stałej, całodobowej opieki. Dziękując za dotychczasowe wpłaty, zwracamy się z apelem o przekazywanie kolejnych środków lub namiarów do firm/instytucji, które mogłyby udzielić finansowego wsparcia.

Wpłat można dokonywać na konto: **67 1140 2004 0000 3802 2340 4218** z dopiskiem **"dla Jarka"**.

Równie istotne jest także utrzymywanie kontaktu. Prosimy, byście pisali do Niego na adres: **jarjaniak@interia.pl**.

Następczynie Małgorzaty Glinki i Katarzyny Skowrońskiej w Spale



Początek Turnieju Nadziei Olimpijskich (8-11.11.2012) nie był najszczęśliwszy dla dziewczyn z Mazowsza, które w losowaniu trafiły do trudnej grupy m.in. z rozstawioną z numerem jeden Małopolską. Mimo obaw podopieczne trenera Łukasza Śliwerskiego poradziły sobie z przeciwniczkami odnosząc trzy zwycięstwa, a tym samym wygrywając swoją grupę. Bez problemu przeszły również przez ćwierćfinał i dopiero drużyna województwa łódzkiego była na tyle silna żeby stawić im czoła w półfinale, rozstrzygniętym dopiero w tie-breaku.



Ostatecznie w rozgrywanym turnieju reprezentacja siatkarek Mazowsza zajęła 4. miejsce, ale dzięki dobrym wynikom uzyskanym w testach sprawnościowych (mierzenie zasięgu zawodniczek w ataku, bieg po kopercie, rzut piłką lekarską oraz ważenie i mierzenie), które zostały przeprowadzone pierwszego dnia turnieju, dziewczyny przesunęły się w klasyfikacji generalnej na drugie miejsce.

Jeżeli chodzi o mnie to byłem wysłany na turniej jako arbiter z naszego województwa i miałem możliwość sędziowania aż do finału, w którym stałem na linii (już bez udziału naszego zespołu). Sędzią głównym całego turnieju był Zdzisław Śpiewła z Małopolski. TNO był okazją do zdobycia mnóstwa doświadczenia dla początkujących sędziów - jak ja :)

Tomasz Mączka



„Siatkówka jest grą dla cwaniaków i nikt nie przyzna się, że dotknął piłki w bloku. Sprawą sędziego jest wychwycić czy był blok, czy nie.”

Paweł Zagumny

fot. www.spala.cos.pl

Czy młodziczki to nie Ekstraklasa? Apel trenera siatkówki

Od jakiegoś czasu noszę się z napisaniem kilku słów podsumowania tego co mnie boli w turniejach młodziczek oraz rozgrywkach kadetek.

Przede wszystkim cieszy mnie to, że wreszcie w tym sezonie rozgrywki młodziczek zostały potraktowane poważniej niż to miało miejsce do tej pory. Wreszcie zadbano o organizację, obsadę sędziowską, rejestrację zawodniczek, podniesiono stawki sędziowskie z głodowej jałmużny do całkiem rozsądnych pieniędzy. Te zmiany pociągnęły za sobą jeszcze parę innych rzeczy, które idą ku lepszemu. Niestety jak zwykle jest jakieś "ale".

Będąc po kilku turniejach młodziczek w tym sezonie bardzo mnie martwi poziom sędziowania tych zawodów oraz jednoczesne podejście sędziów do wykonywanej pracy w czasie rozgrywek.

1. Podejście i ogólny "look&feel"

Zawody młodziczek tak jak i inne zawody piłki siatkowej są

normalnymi meczami, który przebieg (ceremoniał) oraz ogólna struktura jest w miarę jasno ujęta w Oficjalnych Przepisach Gry (...).

Najbardziej mierz mi to jak sędzia przychodzi na salę 10 minut przed spotkaniem i generalnie w biegu się przebiera, wpada na salę i chce gwizdać zawody. Dla mnie jest to niedopuszczalna sytuacja nawet w przypadku gdy dotyczy to turnieju i mecze toczą się jeden po drugim. Udogodnienie w postaci braku pełnego protokołu powoduje, że sędziowie mają więcej czasu i mogą postarać się chociaż w ogólnych zarysach przestrzegać ceremoniału.

Do podejścia sędziów zaliczyłby również – „to nie jest Ekstraklasa tylko młodziczki - nie róbmy scen". Tak zdecydowanie nie jest to Ekstraklasa i sędzia, który w ten sposób będzie podchodził do tematu, tej Ekstraklasy nigdy nie zazna, przynajmniej nie powinien. Niestety przykre jest to, że takie podejście zaczyna się udzielać również innym dookoła oraz ma

zdecydowanie negatywny wpływ na zawodniczki, które zamiast dążyć do "Ekstra...", to uczestnicząc na zawodach nie wynoszą z nich nic. Chodzi mi tutaj głównie o pewne drobiazgi - umiejętność zmiany, wyjścia na mecz, przywitania/pożegnania, zachowania kapitana w trakcie zawodów (...).

Wydaje mi się, że wszędzie - na Mazowszu również - panuje pewien "dress code" i sędziowie mają zakupione stroje w których powinni prowadzić zawody. Niestety niektórzy uważają, że dzinsy lub koszula „dorosołu" są równie dobre. Jeżeli sędziowie wymagają od zawodniczek, żeby były w strojach meczowych itd. to wpierw muszą sami dać przykład swoim ubiorem jak podchodzą do zawodów, przez nich obsługiwanych.

2. Poziom sędziowania oraz interpretacja przepisów.

(...) staram się w mojej pracy podchodzić uczciwie - zarówno do siebie, jak i wszystkiego z czym mam do czynienia - również staram się uczciwie oceniać sędziów. (...) poziom gwizdania młodziczek jest taki, że nie ma żadnego poziomu. Generalnie jest sinusoida, ze wskazaniem na dolne części wykresu. Panuje tutaj przekonanie, że młodziczki to małe dzieci a nie Ekstraklasa (gdzieś to już było?!), więc "nie wpięprzajmy im się niech się bawią". Chciałbym zaznaczyć, że dla wielu z tych dzieciaków, turniej ligowy młodziczek, jest tym samym co dla Winiarskiego i spółki, Drużynowe Mistrzostwa Świata czy Liga Mistrzów. I tak samo lub bardziej to przeżywają i starają się dać z siebie wszystko. Chciałbym w związku z tym, żeby sędziowie się zaczęli trochę wtrącać i pokazywać



Fot. www.spala.cos.pl

dzieciakom, jak należy pewne elementy wykonywać (oczywiście przez swoje decyzje).

Poniżej kilka uwag potwierdzających moim zdaniem powyższe:

1. Na trzech sędziów w turnieju tylko jeden i to zazwyczaj w pierwszym secie meczu miał zwyczaj gwizdać piłki nieczyste (ewidentnie nieczyste). Natomiast pozostali sędziowie jedyne co umieli zrobić to pokazać zespół, który będzie zagrywał w przypadku, gdy piłka uderzyła o podłoże. (...)

2. Panuje powszechne przekonanie, że jak zawodniczki się zderzą ze sobą, podczas gdy jedna z nich odbija piłkę, to ZAWSZE jest to piłka nieczysta. Ano nie zawsze, niestety trzeba takie sytuacje wyłapywać i oceniać. A już szczytem bezczelności jest gwizdnięcie kontrowersyjnej piłki w końcówce seta, gdy cały mecz puszcza się wszystkie piłki (...).

3. W moim zespole, młodzianka dziewczynka, która może po raz pierwszy grała na poziomie turnieju ligowego (rocznik 99) w jednym meczu pomyliła się ze 3 razy

i będąc w drugiej linii zaatakowała piłkę z pola ataku (oczywiście w sposób niedozwolony), następnie ze dwa razy skoczyła do bloku, w kolejnym meczu takie sytuacje również powtórzyły się co najmniej dwukrotnie. Sędzia zareagował dopiero gdy II trener, powiedział już na głos tak, że połowa sali to słyszała, że nie może tak robić, ze względu, że jest w II linii. Reakcja sędziego była taka, że nachylił się do zawodniczki i potwierdził słowa drugiego trenera. Nie było ze strony zarówno sędziego I jak i II reakcji opisanej w przepisach.

4. Sprawą osobną są odbicia i ich czystość w momencie, gdy odbijamy techniką siatkarską, a inną sprawą są odbicia sytuacyjne, które muszą być oceniane przez sędziów. Najgorzej mnie boli, spojrzenie mojej zawodniczki w moją stronę po takim odbiciu po stronie przeciwnika, które mówi "No przecież trener mówi, że tak nie można". Nie mniej bolesne jest spojrzenie zawodnika mojego zespołu, po jego własnym odbiciu, które mówi: "No i co trener mówił, że tak nie można, a jednak można, bo nie gwizdnęli". Sędziowie muszą również posiadać umiejętność oceny takich odbić. Tak samo jak

nie każde odbicie jednorącz dłonią od dołu jest piłką rzuconą. (...)

5. Umiejętność oceny czystości odbicia, jest jedną z trudniejszych rzeczy podczas pracy sędziego I. Niestety dostosowanie celownika do zespołów słabszych powoduje, automatyczne karanie zespołu lepiej wyszkolonego. Nie można w ten sposób postępować. Jak już wspominałem młodzianki to też pewien poziom w siatkówce i trzeba ten poziom zachowywać, a nie dostosować się do mini-siatkówki. Jestem zdania, że lepiej gwizdnąć troszeczkę ostrzej, niż pozwolić na za dużo. Zarówno dla taktyki sędziego, jak i zespołów.

(...) Wszystko krytyczne co tutaj napisałem, nie piszę aby bić pianę i krytkować. Co prawda nie mam gotowego rozwiązania wszystkich problemów. Chciałbym jednakże, zwrócić uwagę, że poza juniorami i seniorami istnieją niższe klasy rozgrywkowe, na których pracują sędziowie i oni również muszą się szkolić, trzymać pewien poziom itd. To właśnie szkolenia tych młodych i podpowiadania im przez bardziej doświadczonych sędziów, brakuje mi w tym wszystkim najbardziej (...).

Trener

Komentarz do apelu

Mamy nadzieję, że słowa te wywołają refleksję nad rolą nas sędziów w środowisku siatkarskim. Musimy pamiętać, że jesteśmy nie tylko kreatorami widowiska sportowego, ale także wychowawcami i nauczycielami. Jeśli mamy stroje sędziowskie to korzystajmy z nich i wyglądajmy godnie, pełniąc funkcję arbitra. Swoją postawą pokażmy, że zależy nam na tym czym się zajmujemy, że jesteśmy profesjonalistami w tym co robimy, a na pewno tak też zaczniemy być odbierani. I przede wszystkim pracujemy nad naszymi umiejętnościami. To sędzia powinien być osobą, która perfekcyjnie zna przepisy i je stosuje. Przypominamy o obowiązku obecności:

- na godzinę przed meczem szczebla centralnego (Puchar Polski, Plus Liga, Orlen Liga, 1 liga, 2 liga, Młoda Liga, rozgrywki młodzieżowe szczebla centralnego: 1/4 MP, 1/2 MP i finały MP;
- na 45 minut przed meczami okręgowymi (w tym przed rozgrywkami młodzików i młodziczek)
- na 30 minut przed meczami ligi akademickiej i rozgrywkami amatorskimi chyba, że organizator zażyczy sobie inaczej.

Przewodnicząca Wydziału Sędziowskiego MWZPS



Sędziowskie pasje - gotowanie po raz trzeci - Mistrz Kuchni!

Miło nam poinformować, że mamy w swoim gronie mistrza kuchni. Nasz kolega Szymon Szlendak zdobył tytuł Kucharz - Odkrycie Roku 2012. Gratulujemy!

Szymon do finału dotarł dzięki głosom oddawanym przez internautów, czyli także dzięki Wam. Podczas uroczystej gali w Warszawie przygotowany przez niego w ciągu 45 minut stek cielęcy na duszonym fen kule z chrupiącą zieloną sałatką i sosem szatniowym przekonał jury i pozwolił na pokonanie dwóch konkurentów.

Wydział Sędziowski
Mazowiecko-Warszawskiego
Związku Piłki Siatkowej

Redakcja biuletynu:
Agnieszka Garbacik

Adres e-mail:
sedziowie@mwzps.pl

Witryna sieci Web:
www.wsmwzps.pl

„Nie pytam, jakie są przepisy,
ale jacy są sędziowie” :)

zmodyfikowany Monteskusz

Wigilia sędziowska 2012

Koleżanki i Koledzy Sędziowie,

Wydział Sędziowski MWZPS ma przyjemność zaprosić Was na spotkanie wigilijne, które odbędzie się we **wtorek 11 grudnia** o godzinie **19.00 w restauracji Torwar w Warszawie**.

Wspólny Oplątek, który na stałe wpisał się już w tradycję naszego Związku, jest wspaniałą okazją do integracji środowiska sędziowskiego. Szczególnie ciepło zapraszamy sędziów, którzy niedawno rozpoczęli przygodę z gwizdkiem i nie mieli jeszcze okazji na lepsze poznanie swoich Koleżanek i Kolegów po fachu oraz Sędziów Honorowych MWZPS.

Wydział Sędziowski MWZPS

Szukaj nas na Facebooku!

Idąc z duchem czasu zdecydowaliśmy, że warto wykorzystać wszystkie dostępne kanały komunikacji. Stąd też pojawił się pomysł, żebyśmy i my mieli swój Fanpage, na którym będą pojawiały się informacje związane z sędziowaniem, ale też z siatkówką, czy klubami młodzieżowymi z Mazowsza.



<https://www.facebook.com/MazowieccySedziowie>

